

Czy trójwymiarowy czas zmieni postrzeganie wszechświata?

5 lipca 2025

W ostatnim czasie natrafiłem w internecie na teoretyczną koncepcję trójwymiarowego czasu jako podstawy naszej rzeczywistości. Temat jest na tyle frapujący, że pokusiłem się o bliższe z nim zapoznanie.

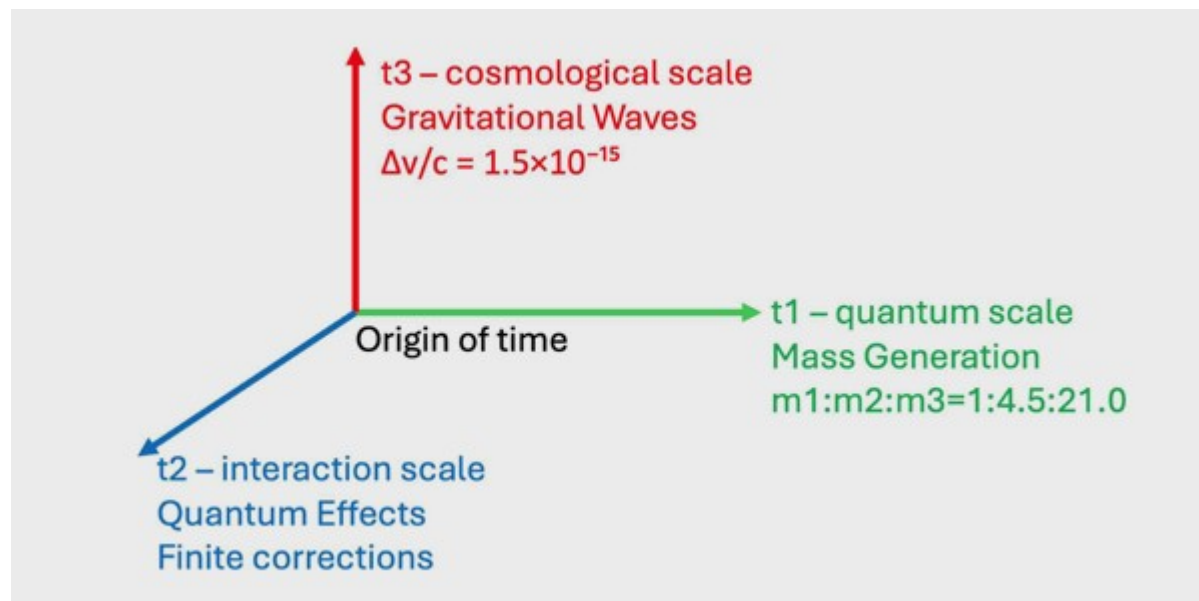


Pozwolę więc sobie, jako osoba spoza branży, przedstawić, jak rozumiem (widzę/czuję?) teorię czasu trójwymiarowego. Szczegóły poświęcone tej koncepcji są dostępne w artykule zamieszczonym w [„Reports in Advances of Physical Sciences”](#). Z sugestii Kletetschki wynika, że czas występuje w trzech wymiarach zamiast jednego. W takich okolicznościach przestrzeń byłaby wtórną manifestacją.

We wstępie artykułu pisze: „Konieczność dokładnie trzech wymiarów czasowych wynika z obserwowanych przejść kwantowo-klasyczo-kosmologicznych, które manifestują się w trzech odrębnych skalach: zjawiska kwantowe w skali Plancka, procesy w skali interakcji i ewolucja kosmologiczna”.

Na ilustracji poniżej trójwymiarowy układ współrzędnych

czasowych pokazujący ortogonalne wymiary czasowe przecinające się w „początku czasu” (potencjalnie odpowiadającym Wielkiemu Wybuchowi – Myśli-Informacji).



Skala kwantowa (t1 zielony) reguluje generowanie masy, dając obserwowane stosunki mas generowanych cząstek $M1:M2:M3=1:4,5:21,0$.

Skala interakcji (t2 niebieski) pośredniczy w efektach kwantowych i poprawkach skończonych.

Skala kosmologiczna (t3 czerwony) jest związana z falami grawitacyjnymi ze zmierzoną amplitudą odkształcenia $\Delta V/C=1,5 \times 10^{-15}$.

Pierwszy wymiar czasowy (t1) odpowiada zjawiskom skali kwantowej, działającym w skali czasu Plancka.

Ten wymiar rządzi zachowaniem mechaniki kwantowej i podstawowymi interakcjami cząstek.

Drugi wymiar czasowy (t2) manifestuje się w skali interakcji, pośrednicząc w interakcji między zjawiskami kwantowymi i klasycznymi. Ten wymiar jest kluczowy dla zrozumienia generacji cząstek i słabych oddziaływań.

Trzeci wymiar czasowy (t3) działa w kosmologicznej skali

czasu, rządząc ewolucją struktur na dużą skalę i zjawiskami grawitacyjnymi.

Te trzy wymiary nie są arbitralne, ale wyłaniają się naturalnie z podstawowych wymogów symetrii. Ich odrębne skale wyjaśniają, dlaczego zazwyczaj postrzegamy tylko jeden wymiar czasowy w codziennym doświadczeniu, ponieważ efekty t_2 i t_3 stają się widoczne tylko w ekstremalnych skalach.

Reszta artykułu to podstawy matematyczne koncepcji.

Zanim przejdę do przetłumaczenia tego, co podałem wyżej w kontekście całego artykułu „z polskiego na nasze”, chcę wyjaśnić ogólne założenia mojego procesu rozumowania w każdym nowym i nieznanym mi dotychczas przypadku. Przyjmuję, że badane hipotezy fizyczne, psychologiczne, socjopolityczne i filozoficzno-ontologiczne są poprawne, dopóty, dopóki przedstawione za nimi argumenty nie stoją w sprzeczności z moją świadomą i intuicyjną logiką myślenia przyczynowo-skutkowego. A zatem jest to subiektywna ocena, a wynikłe z niej implikacje/wnioski czy założenia stanowią czysto spekulatywną hipotezę/koncepcję mojej wyobraźni przełożoną na w miarę zrozumiałe dla czytelnika uogólnienie filozoficzne.

Nie zgadzam się z sugestią Kletetschki, że przestrzeń fizyczna jest wtórną manifestacją przestrzeni czasowej. Uważam, że czas jak i przestrzeń są ze sobą nierozzerwalnie związane właśnie poprzez te trzy wspólne wymiary, a ich zaistnienie nastąpiło w momencie Wielkiego Wybuchu, zainicjonowanego przez Myśl-Informację nadświadomości wieloświata (Boga).

Skala czasowa t_1 opisuje przekształcanie się powstałej w wyniku wybuchu energii „zupy” kwantowej (tzw. era Plancka) w cząstki elementarne, promieniowanie (tzw. Era Wielkiej Unifikacji – GUT) przechodzi w ułamkach sekund do powstawania pierwszych stricte lekkich pierwiastków jak wodór i hel (tzw. Era Inflacji, w trakcie której wszechświat gwałtownie się poszerzył) – a więc wraz z pojawieniem się energii nastąpił

bieg czasu, jest to zjawisko nierozłączne i trwające w każdej cząstce materii. Ale równocześnie ruszył bieg czasu t_2 kiedy to z zupy kwantowej w ramach interakcji, zaczęły powstawać cząstki elementarne, a w okresie Inflacji zaczął się bieg czasu t_3 kiedy to powstała materia zaczęła się formułować w skupiska (gwiazdy, galaktyki, etc.) w ramach klasycznych oddziaływań. Czyli czas zaczął płynąć w trzech kierunkach jednocześnie, co stwarza pytanie, czy jest jednorodny we wszystkich kierunkach?

Pytanie to dotyczy w szczególności interakcji czasu kwantowego z czasem fizycznym organizmów żywych, a zwłaszcza posiadających „samoświadomość istnienia”. Bo czas dla tych „istnień” może płynąć w bardzo różny sposób, w zależności od podświadomej reakcji tego „bytu” na kierujące nim podstawowe prawa natury, posiadane doświadczenie, wiedzę i sprawność fizyczną.

Posiadam za mało wiedzy matematyczno-fizycznej, aby z treści artykułu wyciągnąć w miarę ściśle wnioski dotyczące wzajemnych relacji wymiarów czasowych. Ale z wcześniejszych rozważań związanych z kwantową teorią informacji i doświadczeń Acharonova i Tollaksena, w kontekście teorii Penrose'a procesy kwantowe zachodzące w umyśle człowieka mogą zaistnieć poza czasowo, ale z kolei efekt tych procesów odkłada się w jego „jaźni-duszy” i jest wykorzystywany przez podświadomość przez cały okres istnienia jego materialnej formy. Wskazywałoby to zatem, że „świadomość” ludzka posiada wewnętrzny, indywidualny bieg czasu, który może być skorelowany z biegiem zewnętrznym całej społeczności, albo być indywidualną ścieżką rozwoju (np. wschodnia medytacja).

Te indywidualne cechy „świadomości” powodują, że w trakcie odmiennych spostrzeżeń/ocen zachodzących zjawisk tak, fizycznych jak i psychicznych, a mogących wywołać zmiany odbiegające od normy, stany kwantowe ich umysłów wg teorii H. Everetta wywołują powstanie nowej rzeczywistości, stąd teoria wieloświatów. W świetle koncepcji Kletetschki sądzę, że

powstanie tej nowej rzeczywistości (R1) stanowi przesunięcie czasowe t_3 „istniejącej” rzeczywistości (R), po czym obie rzeczywistości funkcjonują dalej na odrębnych zasadach we własnych przestrzeniach, aż do kolejnego zaistnienia podziału.

W historiozoficznym rozwoju ludzkości takich zaistnień wystąpiło decyliony, stąd zachodzi pytanie gdzie te rzeczywistości się mieszczą, i tutaj problem ten można wytłumaczyć istnieniem tzw. czarnej materii i energii we wszechświecie, stanowiącej większość jego materialnego składu – są to właśnie decyliony tych nowopowstałych rzeczywistości. Rzeczywistości niemożliwych obecnie do fizycznego określenia, z uwagi na rozbieżność czasową między nią a obserwatorem.

Implikacje wynikające ze „świadomości” w kontekście trzy wymiarowego biegu czasu postaram się przedstawić, jak to „przetrawię” w swojej podświadomości.

Autorstwo: Ryszard „Rysa” Sarapata

Ilustracje: WolneMedia.net (CC0), [Gunther Kletetschka](#)

Źródło: WolneMedia.net